

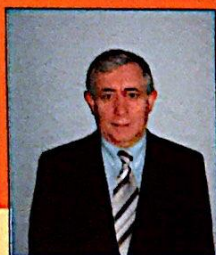


**Zbigniew
Domański**

„Ojciec gazyfikacji” w Polsce.

Od 1991 roku jest właścicielem **Przedsiębiorstwa Wielobranżowego „AUTOGAZ”**.

Firma pana Zbigniewa Domańskiego jako pierwsza w Polsce została upoważniona przez Ministra Transportu i Gospodarki Wodnej do montażu instalacji gazowych w układach zasilania samochodów.



**Ryszard
Popławski**

Jako dyrektor handlowy **Zakładu Gazyfikacji Bezprzewodowej (ZGB)** w Gdyni-Chylonii w latach 1985 - 1996 przyczynił się do rozwoju infrastruktury stacji tankowania samochodów na gaz płynny na terenie całej Polski. W latach 1992-1995 ZGB Gdynia zbudował ponad 190 stacji tankowania i sprzedał ponad 200 dystrybutorów.

WARTO WIEDZIEĆ

HISTORIA AUTOGAZU W POLSCE



W pierwszych rozwiązaniach instalacji gazowych firmy pana Domańskiego stosowane były wymienne butle - przy braku stacji LPG było to jedyne rozwiązanie możliwe do zastosowania na starcie autogazu w Polsce.

Początki „gazyfikacji” aut w Polsce sięgają roku 1974. Był to czas wielkiego kryzysu paliwowego, w którym świat ostatecznie uzmysłowił sobie, że ropa naftowa kiedyś się skończy i należy zacząć racjonalnie nią gospodarować. Jednak nie tylko ta okoliczność stała się powodem, dla którego człowiek zwany „ojcem gazyfikacji w Polsce” – pan Zbigniew Domański, zainteresował się alternatywnym źródłem zasilania w postaci LPG. W naszym kraju królowała bowiem wówczas gospodarka planowa, a obowiązująca polityka cenowa „gwarantowała” stabilne i odporne na „zachodnie fanaberie” ceny. „Nie będzie w tym żadnej przesady, jeżeli przyjmujemy, że decydującym impulsem do rozpoczęcia prac nad przystosowaniem mojego Fiata 125p do napędu gazem, była przemożna chęć zmierzenia się z interesującym wyzwaniem natury technicznej” wspomina Zbigniew Domański – „Dzięki wyjątkowej wyrozumiałości i życzliwości napotykanym po drodze ludzi w ówczesnej Komunalnej Rozlewni Gazu Płynnego KORGASZ 1 w Poznaniu, a zwłaszcza jej dyrektora technicznego pana Kazimierza Karczmarskiego, mogłem już w czerwcu

1974 roku w urlopową podróż wyruszyć na „prawdziwym gazie”.

Upłynęło wiele lat i następowały kolejne udoskonalenia i przeróbki, zanim w ręce pana Zbigniewa „wpadła” pierwsza oryginalna, zachodnia instalacja gazowa. Stało się to możliwe, ponieważ w międzyczasie w „odpornej” na światowe trendy gospodarce, dla utrzymania stabilnej ceny paliwa, wprowadzono jego reglamentację na tzw. kartki. Oznaczało to, że właściciel takiego auta jak Polonez czy Fiat 125p mógł miesięcznie kupić tylko 30 litrów „żółtej” benzyny (E94). Z różnych stron Europy ściągano do Polski, najczęściej używane, samochodowe instalacje na gaz płynny propan-butan i w ten sposób wydłużano przebieg aut poza kartkowy zasięg. „Zachodzące u schyłku lat osiemdziesiątych i na początku dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku zmiany w krajowej strukturze społeczno-gospodarczej, zachęciły mnie do podjęcia próby zalegalizowania tej działalności” twierdzi pan Zbigniew.

Złożone latem 1991 roku przez Zbigniewa Domańskiego **Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „AUTOGAZ”** było pierwszą w Polsce firmą, którą Minister Transportu i Gospodarki Wodnej „...upoważnił do montażu w układzie zasilania silników instalacji gazowej przystosowanej do zasilania gazem płynnym (propan-butan)...”. Tym samym, z dniem 14 sierpnia 1991 roku, została nareszcie zalegalizowana „gazyfikacja” aut. Bez wątpienia przyczynił się do tego pan Józef Majka z Instytutu Transportu Samochodowego, którego Zbigniew Domański określił jako „wyjątkowo życzliwą sprawę osobę”. W tym

**UWAGA!!!
JEŹDŹĘ NA GAZIE**

Autoryzowany Dystrybutor

BUKOWSCY

Szczecin
ul. Pocztowa 39



tel. (091) 812 58 02
fax (091) 812 38 03
e-mail: szczecin@elpigaz.com

BO TANIEJ!

czasie nie było jeszcze krajowych wymagań, na podstawie których byłaby możliwa ocena pojazdów przystosowanych do zasilania gazem propan-butan, w zakresie możliwości dopuszczenia ich do ruchu na drogach publicznych. „W porozumieniu z Ministerstwem Transportu i Gospodarki Morskiej ustalono, że przejściowo korzystać będziemy z kompilacji wymagań zawartych we włoskim kodeksie drogowym, w projekcie przepisów RWPG dotyczących oceny pojazdów przystosowanych do takiego zasilania oraz w duńskich przepisach wydanych przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych” wspomina pan Józef. Jednak już w 1992 roku oceny dokonywano w oparciu o projekt rozporządzenia Ministerstwa Transportu i Gospodarki Morskiej w sprawie warunków technicznych badań pojazdów, który zaczął formalnie obowiązywać od 1 maja 1993 roku.

Dla wielu firm wydarzenie z 1991 roku – „legalizacja autogazu” – stanowiło silny impuls do działania w nowym obszarze biznesowym, który zaowocował dynamicznym wzrostem sprzedaży gazu płynnego (propan-butan).

Jedną z takich firm był Zakład Gazyfikacji Bezprzewodowej (ZGB) w Gdyni-Chylonii. Już w połowie lat 80-tych ZGB Gdynia dwukrotnie występował do Ministerstwa Transportu o wyrażenie zgody na zastosowanie gazu płynnego do zasilania zakładowej floty liczącej ponad 100 sztuk samochodów ŻUK. Odpowiedzi Ministerstwa były jednak negatywne. W 1991 roku firma posiadała zmodernizowaną rozlewnię gazu, dobrą umowę na dostawy gazu z Rafinerii Gdańskiej, własny detaliczny rynek gazu butlowego liczący ponad 100 tysięcy odbiorców, 9 terenowych oddziałów dystrybucji gazu i była częścią PGNiG (Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo), co owocowało między innymi dobrze przygotowaną zawodowo kadrą techniczną, umiejętnościami dobrej obsługi klienta i ułatwionymi kontaktami z zagranicą.

„Informacja o upoważnieniu przez Ministerstwo Transportu poznańskiej firmy Autogaz Pana Zbigniewa Domańskiego do montażu instalacji gazowych w samochodach FIAT i POLONEZ dotarła do mnie w październiku 1991 w Stąporkowie podczas jesiennego posiedzenia Rady Konsultacyjnej Dyrektorów Rozlewni Gazu Płynnego” wspomina ówczesny dyrektor handlowy Zakładu Gazyfikacji Bezprzewodowej pan Ryszard Poplawski - „Niezwłocznie nawiązaliśmy kontakt z firmą Autogaz w

Poznaniu. Wkrótce potem zlecieliśmy zamontowanie instalacji gazowych w służbowym Polonezie i Fiacie i zaprosiliśmy Pana Domańskiego do Gdyni. Zdjęcia pierwszego w Polsce samochodu na gaz znalazły się na czołowej stronie Głosu Wybrzeża, a TV Gdańsk wyemitowała informację filmową na ten temat w wieczornych wiadomościach”. Zakład Gazyfikacji Bezprzewodowej przyczynił się do rozwoju infrastruktury stacji tankowania samochodów na gaz płynny na terenie całej Polski. Początkowo samochód na gaz z wbudowanym zbiornikiem teoretycznie można było zatankować w 16 rozlewniach gazu na terenie całego kraju. W praktyce, z uwagi na przepisy pożarowe, tylko kilka z nich akceptowało wjazd obcego samochodu w strefę „W” rozlewni. ZGB Gdynia utworzył latem 1992r. przy rozlewni gazu ogólnodostępna, publiczną stację tankowania samochodów. Na początku stacja nie posiadała odpowiedniego dystrybutora do sprzedaży LPG (tak jak dzisiaj w litrach) i sprzedaż gazu odbywała się najpierw na zasadzie „pusto-pełno” (do rozliczeń za zatankowany gaz przyjmowano pojemność zbiornika z założeniem, że zbiornik przed tankowaniem był zawsze pusty) a

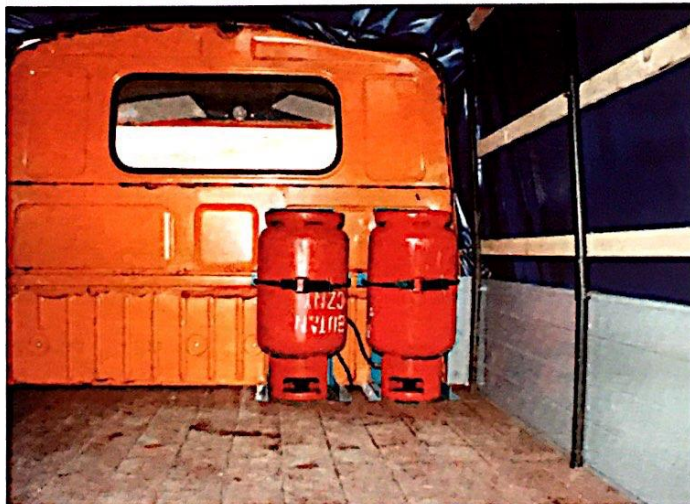
później już na wagę – z zastosowaniem zbiornika pośredniego (umieszczonego na wadze). Wkrótce po tym zaprojektowano i zbudowano pierwszy powtarzalny model stacji tankowania. Do końca 1992r. roku ZGB utworzył 3 kolejne własne stacje w Kościerzynie, Pruszczu Gdańskim i Władysławowie oraz zbudował po 1 stacji zaprzyjaźnionym firmom z Elbląga, Sochaczewa, Warszawy, Wrocławia.

Wymienione stacje z dokładnym opisem dojazdu znalazły się w holenderskim informatorze autogazu na 1993 rok. Stanowiły one 50% ogólnej liczby stacji tankowania w Polsce wymienionych przez Holendrów. Pierwsze stacje w początkowym okresie nie miały dystrybutorów i sprzedawały gaz na zasadzie „pusto-pełno” lub „na wagę”. Od końca 1992r. montowane są na stacjach używane w Holandii dystrybutory niemieckiej firmy Schlumberger.

W latach 1992-1995 ZGB Gdynia zbudowa-

wał ponad 190 stacji tankowania i sprzedał ponad 200 dystrybutorów. Zakład gdyński decydując się na budowę stacji tankowania gazu do samochodów od samego początku posiadał cysterny do przewożenia gazu oraz dobry dostęp do jego źródła zaopatrzenia.

Wielu dzisiejszych właścicieli i pracowników firm związanych z montażem i sprzedażą instalacji gazowych w samochodach oraz ze sprzedażą i dystrybucją LPG oraz z zagadnieniami technicznymi gazu płynnego swoje pierwsze lekcje pobierało w Zakładzie Gazyfikacji Bezprzewodowej w Gdyni lub w Przedsiębiorstwie Wielobranżowym „AUTOGAZ” pana Zbigniewa Domańskiego w Poznaniu. Jedną z firm powstałych na fali impulsu przemian gospodarczych stwarzających nowe możliwości biznesowe był także Zakład Usługowy „Eko-Pal” pana



Fot. 1. Butle gazu w Żuku

Grzegorza Jarzyńskiego. Gdy Grzegorz Jarzyński rozpoczynał swoją działalność montując pierwsze instalacje w Gdańsku – w trójkącie była tylko jedna stacja autogazu – w ZGB w Gdyni. Oczywiście nowo rozwijająca się branża dawała duże możliwości rozwoju, ale wymagała też ogromnego wkładu pracy i inwestycji, aby osiągnąć dobrą pozycję na krajowym rynku. „Eko-Pal” w 1994 roku uzyskał upoważnienie „Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej” do montażu instalacji przystosowanych do zasilania gazem płynnym (propan-butan), a pan Grzegorz także dziś aktywnie pracuje dla dalszego rozwoju branży autogazu w kraju oraz za granicą.

cdn...

Małgorzata Dąbrowska - Czerwonka

(...o dalszych kolejach losu polskiego autogazu w drodze do pozycji europejskiego potentata – w kolejnym numerze „J za G...”)